

Ciężka praca furmanów

Data publikacji: 22.02.2009 0:00

□

Traktor nie dojedzie - koń zawsze między drzewami się przecisnie. W niedzielne południe w Istebnej można było przekonać się jak rywalizują ze sobą furmani. ***Dla 8 par koni przygotowaliśmy trzy konkurencje*** - mówi Andrzej Kudełka zastępca nadleśniczego w nadleśnictwie Wisła. Do Istebnej przyjechały nawet konie, z odległej o ponad 200 kilometrów, słowackiej Nitry.

[POSŁUCHAJ](#)

Zawody przyciągnęły wielu widzów. Konkurencje były widowiskowe wymagające wysiłku ze strony woźniców ale i koni. Ważna była siła ale też dobry kontakt furmana z koniem.

[POSŁUCHAJ](#)

Te zawody można traktować jako zabawę. Prawdziwa rywalizacja jest w lesie - to ciężka praca - mówi o swoim zawodzie Ryszard Haratyk z Jaworzynki.

[POSŁUCHAJ](#)

W slalomie z drewnem najlepszą okazała się para Jan Urbaczka i Ryszard Haratyk z Jaworzynki. W drugiej konkurencji - precyzyjnym pchaniu drewna bezkonkurencyjni byli Kazimierz Kubica i Kazimierz Legierski z Koniakowa. Koń Jana Blizniaka z Nitry był najmocniejszy w trzeciej konkurencji - czyli sile uciągu

Jan Bacza

[ZOBACZ FOTOGALERIĘ](#)